Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok I. | ŁODZ, SOBOTA 8 SIERPNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 12

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Pogrom czarnej giełdy.

Gwałtowny spadek kursu dolara w Łodzi, Warszawie i Katowicach.

Jest to wynik energicznej interwencji rządowej

W dniu dzisiejszym spodziewane jest dalsze zniżkowe kształtowanie się kursu dolara.

Do wczesnego popołudnia dnia wczorajszego dolar kształtował się niezwykle mocno. W Warszawie kurs doszedł około południa do 6,40; w Łodzi w tym czasie żądano ponad 6,25. Jednocześnie sytuację charakteryzował prawie zupełny brak materjału.

Dopiero ok. godziny 5-ej nastąpiło załamanie kursów zarówno w Warszawie jak w Łodzi. Ze stolicy przychodziły zlecenia na zakup po 5,85, które jednakowoż nie były wykonywane. Wobec takiej tendencji nastąpiło na tutejszym rynku pewne odprężenie, które objawiło w spadku kursu. Początkowo sprzedawano dolary po 6,00, a ok. godz. 6-ej można było je otrzymać po cenie ok. 5,90.

Jednocześnie materjał pokazał się w zwiększonych ilościach. Jest to normalny objaw w razie wystąpienia tendencji zniżkowej, gdyż spekulacja rozpoczyna na realizację swych zysków.

Późnym wieczorem kurs dolara kształtował się w dalszym ciągu zniżkowo i wynosił 5,40.

Spadek kursu wywołał na czarnej giełdzie panikę.

Na rynek rzucono większą ilość materjału co spowodowało spotęgowanie się zniżkowej tendencji.

Przewidywane jest dalsze obniżanie się kursu w dniu dzisiejszym.

Dolar w Warszawie 5,35—5,40.

Warszawski korespondent „Il. Republiki" (S) telefonuje:

Dzisiaj około godziny 6-ej wskutek rzucenia na rynek znacznej ilości dolarów zakupionych na kresach i w Gdańsku, na czarnej giełdzie zapanowała tendencja zniżkowa.

Około godziny 7-ej kurs dolara oscylował około 5,60.

Późnym wieczorem nastąpiło dalsze osłabienie kursu; tranzakcji dokonywano po 5,35 — 5,40.

Dolar w Katowicach 5,30—5,32.

Katowicki korespondent „Il. Republiki" telefonuje:

W dniu dzisiejszym na rynku walutowym w Katowicach panowała w dalszym ciągu tendencja zniżkowa.

Tranzakcje dolarowe dokonywano po kursie 5,30 — 5,32.

Wieczorem nastąpiło dalsze osłabienie kursu.

Zeznania sędziego Rudki w procesie lwowskim.

Przyznał on, iż wręczył Mikytynowi książkę Niemojewskiego „Dusza żydowska w zwierciadle talmudu" oraz że zniszczył pierwszy protokół jego zeznań.

(Telefonem od lwowskiego korespondenta „Il. Republiki".

Lwów, 7 sierpnia.

Wczoraj na samym wstępie procesu lwowskiego przesłuchany został rzeczoznawca Walczak, który stwierdził, że wszystkie listy anonimowe pisane były jedną ręką i to jest Mykityna.

Następnie przystąpiono do przesłuchania sędziego śledczego Rudki.

Na sali rozpraw poruszenie.

Przewodniczący postanawia zaprzysięgnąć świadka i mówi: zanim przystąpimy do przysięgi proszę mi najpierw wyjaśnić sposób pańskiego prowadzenia śledztwa oraz sporządzania protokołów.

Sędzia Rudka kategorycznie zaprzecza wszelkim zarzutom poczynionym przez świadków i obronę podczas procesu.

Na wszelkie cytowane mu przez przewodniczącego zarzuty odpowiada przeważnie: Nieprawda. Często mówi też — może, albo bardzo wątpię.

Sędzia Rudka przyznaje, że wręczył Mykitynowi książkę Niemojewskiego „Dusza żydowska w zwierciadle talmudu", ale bez żadnych tendencji. Ot poprostu, dlatego, że Mykityn się nudził dał mu do przeczytania książkę.

Następnie sędzia Rudka twierdzi, że zniszczył protokół podczas przesłuchania Mykityna, dlatego, że brakował jeden ustęp.

Podobny wypadek zdarzył się podczas przesłuchania Dwornickiego z tą różnicą tylko, że przez pomyłkę zniszczono nowy protokół, a stary zachowano.

Sędzia Rudka opowiada dalej jak obdzielił trzech oskarżonych śniadaniem, a mianowicie Mykityna, Piotrowskiego i Blaszkiego. Świadek ułatwiał widzenie się Mykitynowi z narzeczoną z „dobrego serca". Następnie skarży się, że oskarżeni zniesławiają go ponieważ był dla nich za dobry.

Na tem rozprawy przerwano

Wisła nadal wzbiera.

Fale wezbranej rzeki minęły już Zawichost.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Wody Wisły podnoszą się pod Warszawą bardzo wolno. Dziś zrana poziom wynosił + 161 cm. Natomiast w górnym biegu Wisła szybko opada. Pod Krakowem wczoraj poziom wynosił: o godz. 12-ej + 188 cm., o 18-ej + 143 cm o 24-ej + 92; dziś zrana o godz. 6-ej + 56 cm., o 8-ej + 44 cm.

Fale wezbranej Wisły minęły już Zawichost dziś zrana o godz. 4 przy stanie + 313; już o godz. 6 rano poziom obniżył się do + 311, a więc o 2 cm. Pod Puławami woda przybiera. O godz. 5 rano poziom wynosił + 220 cm., o godz. 6 rano + 221 cm. W dół rzeki od Warszawy przybór jest powolny. Pod Płockiem poziom wynosił + 140 cm., pod Toruniem + 127. Również Narew wzbiera dość szybko od wczoraj podniosła się woda pod Pułtuskiem o 4 cm. osiągając dziś zrana poziom + 158 cm.

Przebieg przyboru naogół spokojny. Kulminacja przyboru pod Warszawą nie osiągnie prawdopodobnie wyższego poziomu od + 350 cm. Wobec tego nie należy spodziewać się wylewu nawet w niezabezpieczonych nizinach: Czerskiej i Wilanowskiej.

**

Wczoraj rozeszła się pogłoska o wylewie Wisły pod Rembertowem. Woda zalała wieś Mokry-Łuk. Okazuje się jednak, że wylew nie spowodowała Wisła bezpośrednio, gdyż wały ochronne w tem miejscu są nienaruszone. Dziś zrana wyjechała na miejsce wylewu specjalna komisja ze starostwa dla zbadania przyczyn wylewu.

Stan zdrowia Żeromskiego polepszył się.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia znakomitego pisarza Stefana Żeromskiego, który od szeregu tygodni złożony jest ciężką niemocą, zaszło nieznaczne polepszenie. Jednak lekarze w dalszym ciągu uważają stan zdrowia autora „Popiołów" za groźny.

Wymiana więźniów politycznych

między Polską i sowietami.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być dokonana wymiana między Polską i Rosją Sowiecką ostatniej partji więźniów politycznych, zgodnie z umową zawartą swojego czasu na podstawie specjalnej uchwały Sejmu.

Rokowania w tej sprawie są na ukończeniu i delegatka Polskiego Czerwonego Krzyża w Rosji, p. Pleszkowowa, żona Gorkiego, przybywa do Warszawy jutro

Zakończenie strejku na Górnym Śląsku.

W dniu wczorajszym robotnicy powrócili do pracy.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Wczoraj strejkujący robotnicy hut górnośląskich rozpoczęli częściowy powrót do pracy. Dziś przystąpiła do roboty dalsza ich partja. Strejk obejmował 15 tys. robotników w kilku największych hutach.

Równocześnie z tem oczekiwane są zarządzenia rządowe w sprawie złożonych min. pracy przez poszczególne huty podań o przedłużenie na dalszy okres 8-godz. dnia pracy. Będą udzielane indywidualne zezwolenia lub odmowy w tym względzie.

Dymisja prezesa warszawskiej dyrekcji kolejowej.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Z dniem wczorajszym opuścił stanowisko prezesa dyrekcji kolejowej warszawskiej inż. Konstanty Mikulski.

Inż. Mikulski, opuścił swe stanowisko na własne żądanie po 3-ch latach pracy.

Między kandydatami na następcę inż. Mikulskiego wymieniają pp. inż. Bienieckiego, obecnego wice-prezesa, oraz inż. Franka i inż. Staszewskiego.

Trup nagiej dziewczyny

wyłowiony został z Wisły.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Robotnicy zatrudnieni przy wydobywaniu żwiru z Wisły — natrafili wczoraj w pobliżu pobrzeża wsi Burakowa gm. Młociny na zwłoki jakiejś młodej, w wieku najwyżej lat 15-tu dziewczyny

Ofiara przepasana była tylko koszulka kąpielową.

Jest to blondynka, włosy ma przystrzyżone.

Widocznem jest, że nieszczęśliwa utonęła najdalej około 7 dni temu i to najprawdopodobniej podczas zażywania kąpieli.

Osobistości nie ustalono.

Zwłoki przewiezione zostaną do prosektorjum.

Wykrycie tajnej drukarni komunistycznej we Lwowie

Drukowano w niej odezwy, nawołujące do przeszkodzenia egzekucji nad Botwinem.

Lwów, 7 sierpnia

Jak już donosiliśmy władze polityczne wykryły wczoraj tajną drukarnię komunistyczną przy ul. Poniatowskiego. Obecnie dowiadujemy się, że drukowano tam odezwy, nawołujące do przeszkodzenia w egzekucji Botwina.

Wzrost kosztów utrzymania w Krakowie.

Kraków, 7 sierpnia.

Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w miesiącu lipcu r. b. w porównaniu z czerwcem, koszt utrzymania rodziny złożonej z 4-ch osób podniósł się o 4.76 proc.



Angielki hartują się od młodych lat... W internatach angielskich uczenice robią ranną toaletę na świeżem powietrzu w specjalnych umywalniach... W Anglji rzadko kto „łapie" katar.

Ułaskawienie Teplitza

Prezydent Rzplitej darował mu resztę kary.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

W dniu wczorajszym min. sprawiedliwości nadesłało do warszawskiego sądu apelacyjnego odpis dekretu Prezydenta Rzplitej, którym Prezydent ułaskawił Teplitza Leona, darowując mu resztę kary.

Teplitz, głośny z procesu młodzieży komunistycznej skazany był na 6 lat więzienia, w którem przebywa już od roku 1922.

Sąd apelacyjny na skutek odwołania się obrony karę tę zmniejszył mu do lat 4, przyczem uniewinniono go z zarzutu szpiegostwa.

Ostatnio Teplitz przebywa w więzieniu w Łomży, gdzie zajmuje się uprawą ogrodu więziennego.

Uwolnienie nastąpi w najbliższych dniach, sąd apelacyjny bowiem przesłał wczoraj akta sprawy do sądu okręgowego do wykonania.

Strejk metalowców w Warszawie.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Strejk w fabrykach metalowych „Parowóz" i „Lilpop", obejmujący 4,000 robotników, trwa w dalszym ciągu. Obecnie — do stanowiska strejkujących przyłączył się ogół robotników metalowych okręgu warszawskiego.

Decyzja okręgowego komitetu robotniczego żąda natychmiastowych rokowań i uwzględnienia podwyżek dotychczasowych głodowych płac. Przemysłowcy, niewiadomo dlaczego, wyznaczyli d. 17 b. m. jako termin rozpoczęcia pertraktacji. Robotnicy, którzy już strajkują dru gi tydzień, żądają natychmiastowego załatwienia tej sprawy, oraz domagają się bezzwłocznej interwencji ministra pracy, który to zresztą już obiecał.

Jeżeli rząd nie przedsięweźmie odpowiednich kroków do dnia 13 b. m. — 14-go staną wszystkie fabryki metalowe okręgu warszawskiego, a więc zgórą 104, obejmując około 25,800 robotników.

Niemcy muszą wstąpić do Ligi narodów

bez żadnych specjalnych przywilejów.

Tylko pod tym warunkiem Francja przystąpi do paktu bezpieczeństwa

Paryż, 7 sierpnia.

Briand wyjeżdża do Londynu w poniedziałek przed południem w towarzystwie Bertheloth'a, szefa kancelarji Leger'a, oraz prawdopodobnie kilku prawników. Pierwsze spotkanie z Chamberlainem nastąpi we wtorek przed południem.

Briand wiezie ze sobą 2 dokumenty: 1) projekt odpowiedzi Francji na notę niemiecką i 2) projekt planowanego paktu bezpieczeństwa i zamierza rozmowy z Chamberlainemześrodkować na tych dwóch dokumentach.

Według zdania francuskich kół dyplomatycznych odpowiedź na notę Stresemana ma nie uznawać żadnego z zasadniczego punktów noty niemieckiej i ma 1) wymagać przystąpienia Niemiec do Ligi bez żadnych warunków, 2) obstawać przy zupełnej swobodzie działania Francji na rzecz Polski i Czechosłowacji i 3) nie przyjmuje proponowanego przez Stresemana na stadjum przejściowego na czas między wstąpieniem Niemiec do Ligi, a przeprowadzeniem rozbrojenia.

Briand ma wszelkiemi siłami utrzymywać zarówno zależność paktu od propozycji arbitrażowych co do granic wschodnich, jako też prawo Francji do okazania wojskowej pomocy Polsce i Czechosłowacji.

Po uzgodnieniu zapatrywań z Foreign Office nota będzie przesłana do Brukseli i Rzymu i podana do wiadomości Japonji, Polski i Czechosłowacji. Po otrzymaniu odpowiedzi będzie przesłana do Berlina.

Francja nie poczyni ustępstw Niemcom.

Paryż, 7 sierpnia

„Petit Parisien" w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką, dotyczącą paktu gwarancyjnego, pisze:

Jest rzeczą pewną, że ministerstwo spraw zagranicznych nie poczyni żadnych ustępstw co do zasadniczych punktów, a mianowicie co do przystąpienia Niemiec do Ligi narodów bez dodatkowych warunków oraz co do działania Francji na rzecz Czechosłowacji i Polski. Skoro porozumienie w sprawie odpowiedzi dla Niemiec zostanie osiągnięte w Londynie — rząd francuski rozpocznie wymianę zdań w tej sprawie z Belgją, Włochami i Japonją, a wreszcie wejdzie w porozumienie z Polską i Czechosłowacją.

Opublikowanie decyzji w sprawie portu gdańskiego

nastąpi w przyszłym tygodniu.

Gdańsk, 7 sierpnia

Dzisiejsza prasa gdańska dowiaduje się z Genewy, że decyzja komisji, która określała granice portu łącznie z konfliktem pocztowym polskim w Gdańsku zostanie wysłana do wysokiego komisarza Ligi narodów dopiero za kilka dni. Zwłoka w Genewie została spowodowana niewykończeniem reprodukcji i 3 map, które są dodane do decyzji komisji. Po otrzymaniu sprawozdania komisji W. komisarz dołączy do tego sprawozdania swoje komentarze, zgodne zresztą z treścią sprawozdania komisji i wyśle sprawozdanie powyższe do L. narodów z powrotem.

W. komisarz przedtem poinformuje o treści sprawozdania L. narodów i rząd polski drogą poufną Opublikowanie sprawozdania komisji nie jest przewidziane ani w Gdańsku ani w Polsce.

Liczyć się natomiast należy, że w przyszłym tygodniu w Genewie będzie opublikowany krótki komunikat o kierunku linji portu gdańskiego.

W każdym razie faktem jest, że handlowa część w. m. Gdańska objęta jest linją portową, ustaloną przez komisję, w myśl konieczności gospodarczych Polski

W Genewie stwierdzają, że jest to kompromis pomiędzy punktem widzenia Gdańska i Polski.

Orkan i powódź na Litwie.

Zalane miasta, koleje i zbiory.

Kowno, 7 sierpnia.

Nad całą Litwą kowieńską szalała w środę gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając wsie i miasteczka. Szczególnie ucierpiało miasteczko Treszkuny, którego mieszkańcy ratować się musieli szybka ucieczką.

Większość torów kolejowych została uszkodzona, powodując przerwę w komunikacji. Zerwanych jest też wiele mostów. Wszystkie plony całkowicie zniszczone.

NOWA ERA W CHINACH.

Waszyngton, 7 sierpnia

Przy formalnej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układów 9 mocarstw w sprawie Chin, oświadczył poseł chiński, że oznacza to trjumf dyplomacji amerykańskiej i stanowi rękojmię rozpoczynającej się nowej ery w Chinach.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 8 sierpnia 1925

Wczorajszy wróg — dzisiejszy druh!

Kochajmy się jak bracia, rachujmy się jak... sprzymierzeńcy.

Ostatnie wiadomości z Paryża o finalizacji rokowań francusko - sowieckich w sprawie uznania przez Sowiety długów carskich zaciągniętych we Francji — przybrały ostatnio charakter który zaniepokoić musi całe społeczeństwo polskie patrzące na dalszą metę niż zaślepieni macherzy polityczni z pod sztandarów Dmowskiego i Piltza.

Komisje francuskie i sowieckie pracowały przez długie miesiące nad uzgodnieniem stanowiska obu państw w sprawie długów carskich, podczas całych zaś długich i mozolnych obrad dominowały dwa cele obu komisji, wówczas gdy Francja, zaniepokojona o los swych finansów, starała się wykazać najwyższą sumę zaciągniętych przez rządy carskie długów. Sowiety cały ciężar obrad przerzuciły na tory bardziej polityczne, domagając się stanowczo zwrotu floty Wrangla stojącej w Birencie.

Eksperci francuscy, w obawie zerwania rokowań, obliczyli i określili sumę długów na 10 miljardów franków w złocie (zamiast dotychczas podawanych 16 miljardów) a idąc dalej w ustępstwach **udzielają Sowietom moratorjum aż do r. 1936, traktując te 10 miljardów jako dalszą pożyczkę na lat dziesięć.**

Nasuwającą się kwestję załatwiono również niesłychanie ustępliwie, zgadzając się na ich wypłatę ratami w ciągu 10 lat moratorjum.

W dodatku przyjęto frank papierowy za ekwiwalent franka złotego (!)

Bardziej „kompromisowe“ ustępstwa trudno sobie wyobrazić!

O warunkach, wystawianych przez eksportów sowieckich nie będziemy się rozpisywać, gdyż szły one po linji ustępliwości francuskiej.

Kardynalnym jednak i kategorycznym ich warunkiem była stale ponawiana kwestja zwrotu wspomnianej floty Wrangla.

Generał Wrangiel, uchodząc w swoim czasie po nieudałej akcji na Krymie, uprowadził ze sobą wspaniałą flotyllę okrętów wojennych, udając się z niemi do portu francuskiego w Bizercie.

Liczebnie flota owa przedstawia się następująco:

2 pancerniki po 11 i 12 tysięcy tonn, zupełnie nowoczesnego typu, 1 krążownik, 1 krążownik pomocniczy, 7 kontrtorpedowców (destrayerów), 3 torpedowce, 4 zupełnie nowoczesne łodzie podwodne, 2 kanonierki, 1 avizo i 5 łamaczów lodów.

Łącznie przeszło 80 tysięcy tonn. Dodać zaś trzeba, że poważna ta siła bojowa morska, utrzymana jest w znakomitym stanie i zupełnej gotowości bojowej jak również posiada pełne uzbrojenie.

W ten sposób przedstawia siłę, mogącą zagrozić nawet potężnemu państwu morskiemu, nie mówiąc już, że liczebnie przerasta flotę wojenną wszystkich państw bałtyckich.

O flocie naszej ze względów zrozumiałych nie będziemy wspominać...

Skoro ten najbardziej poważny atut został wygrany przez bolszewików, narzuca się teraz pytanie, gdzie zostanie ewentualnie ta siła umieszczona i komu będzie zagrażać.?

Odpowiedź jest jasna!

Grozić będzie Polsce bezpośrednio, jeśli zostanie umieszczona na morzu Bałtyckiem, lub też pośrednio, gdy zostanie umieszczona na morzu Czarnem przeciwko Rumunji, której flota wojenna też pozostaje w powijakach.

Ewentualność pierwsza jest bardziej możliwą, ze względu na to, że Sowiety czują się na Bałtyku niezbyt pewnie i dążą za wszelką cenę, do wzmocnienia się, szczególnie po ostatnich posunięciach Anglji na szachownicy politycznej oraz wizycie jej floty na wodach Bałtyckich.

Polska, trzymana stale w podnieceniu bojowem ciągłemi ekscesami i awanturami pogranicznemi wywoływanemi przez Rosję, musi się poważnie zainteresować sprawą wzmocnienia swego sąsiada przez potężną flotę, gdyż bezpieczeństwo jej granic zostaje w ten sposób poważnie zagrożone.

Iluzji tu żadnych być nie może i krok ten musi być wyjaśniony społeczeństwu polskiemu, z jednej strony przez Quai d'Orsay z drugiej zaś przez Min. Spraw Zagr., gdyż nie można oczekiwać chwili gdy łaskawie będzie nam okazana pomoc w postaci nowego Weyganda...

Dziś możemy się jedynie przekonać raz jeszcze, że wszelkie gromkie hasła o przyjaźni serdecznej i entente cordiale milkną jednak zupełnie, gdy się zaczyna business.

Witold Łoś.

Kłótnia w rozwiedzionem małżeństwie

Węgierski Adam częstuje jabłkiem austrjacką Ewę.

(Specjalna służba korespondencyjna „Ilustrowanej Republiki“.)

Wiedeń, w sierpniu.

Austrjacy i Węgrzy należą do rzędu „przyjaciół, którzy się nie lubią“. Sąsiadując geograficznie i zmuszeni przez szereg stuleci żyć pod jednym dachem dynastycznym wytworzyli w wzajemnym do siebie stosunku wspólnotę z musu czyli „przyjaźń“ polityczna, której zasadniczą cechą było dążenie do rozwodu. **Małżeństwo bowiem austrjacko-węgierskie było najnieszczęśliwsze, i jak zawsze w małżeństwie trudno rozstrzygnąć bezstronnie, kto ponosił winę takiego stanu, zniewieściała Austrja czy junkierskie Węgry.**

Polacy odnosili się zawsze z sympatją do Węgier, zapominając, że rządząca klasa węgierska nie ustępuje właściwie w wyłączności egoistycznej pruskiej klasie junkrów.

Tem też tłumaczy się jej ciągłe zezowanie ku Berlinowi i wyczekiwanie stamtąd (jak również z Moskwy) wybawienia z więzów, jakie nałożyły na Węgry traktaty powojenne.

Rozczulając się hasłem: „Węgier, Polak druh braterski“, lekceważymy niebezpieczeństwo grożące także i Polsce ze strony węgierskiej polityki restauracji i reintegracji i gotowiśmy stanąć w obronie Budapesztu przeciw Wiedniowi, powodując się nierealnym i niebezpiecznym sentymentem.

Tymczasem nakazuje polski rozum stanu stanąć po stronie słabszej Austrji, której interesy nie kolidują ani z naszemi ani z interesami małej ententy, a szczególnie Rumunji.

Zresztą w toczącej się obecnie t. zw. wojnie jarzynowej między Wiedniem a Budapesztem słuszność jest po stronie austrjackiej, tak że z punktu widzenia ludzkiego możemy raczej wziąć Austrję w obronę przeciw zakusom węgierskim.

Wiadomo, że Austrja przechodzi obecnie ciężkie nad wyraz przesilenie gospodarcze.

Ponieważ zawiodły rodzime środki lecznicze, **sprowadzono z zagranicy dwuch lekarzy: francuza Rista i anglika Laytona,** którzy mają postawić djagnozę i wskazać szczegółowo metodę leczenia.

Lekarze ci nie doszli jednak do porozumienia, jaka metoda byłaby najracjonalniejsza, a tymczasem **pacjentowi austrjackiemu grozi śmierć na suchoty gospodarcze.**

W tej sytuacji uznał Budapeszt za wskazane wymusić na suchotniczej sąsiadce prowizoryczny układ handlowy, któryby pozwolił nadmiar owoców i jarzyn sprzedać na rynkach austrjackich wzamian za koncesje, nad któremi miało się obradować dopiero w ciągu pertraktacji o definitywny układ handlowy.

Trzeba powiedzieć, że ze strony węgierskiej rzecz była ułożona bardzo dowcipnie, może zanadto dowcipnie.

Wywóz owoców i jarzyn stanowiący w węgierskim budżecie handlowym jedną z najważniejszych pozycji, ma w Austrji swój rynek jeżeli nie wyłączny to w każdym razie najważniejszy.

Jak obliczono, Austrja konsumuje np. sześć siódmych całego węgierskiego eksportu gruszek i jabłek, dziewięć dziesiątych ogórków, cały prawie eksport śliwek, czereśni, grochu, fasoli i t. d.

W tym roku jest urodzaj w owocach i jarzynach na Węgrzech tak obfity, że rząd węgierski musiał pomyśleć zawczasu o rynku zbytu, jeżeli nie chciał dopuścić do zmarnowania owoców i do narażenia w ten sposób chłopów względnie właścicieli średnich majątków ziemskich na ogromne straty

Normalnie była Austrja tym rynkiem.

Na nieszczęście jednak chłopów węgierskich stał się rynek ten niedostępny z powodu szaleństwa prohibicjonizmu, jaki Budapeszt w nieznanych gdzie indziej rozmiarach zastosował wobec wytwórczości austrjackiej.

Niezawodnie ma system prohibicyjny w pewnej mierze swoje uzasadnienie, o ile chodzi o ochronę przemysłu rodzimego przed obcym zalewem. **Ale co powiedzieć o prohibicjonizmie, który nakłada cła na towary nie wyrabiane w kraju i to w wysokości dochodzącej do 80 proc. wartości towaru?**

Jak wytłumaczyć np. obłożenie austrjackich wyrobów skórzanych niepomiernemi cłami, mimo braku tego przemysłu na Węgrzech?

To otaczanie się chińskim murem to odgraniczanie się od Austrji nierozumnemi barjerami celnemi leży może w interesie kilku przemysłowców węgierskich, ale z pewnością nie pracującej ludności miejskiej, z pewnością nie w interesie węgierskich rolników, zmuszonych płacić za wyroby przemysłowe ceny monopolowe i pozbawionych w dodatku — jak się teraz okazuje — najwygodniejszego zbytu dla swoich produktów rolnych na rynku austrjackim.

Finansjera bowiem węgierska i zależni od niej fabrykanci przeciągnęli w stosunku do Austrji zbytnio struny a w dodatku niedocenili partnera austrjackiego, przypuszczając, że ten nie pozna się na ich taktyce, stosowanej w czasie układów handlowych.

Uniemożliwiając z powodu wygórowanych stawek cłowych rychłe zawarcie traktatu handlowego, pragnęli delegaci węgierscy wymusić na delegacji austrjackiej zawarcie prowizorjum handlowego, któreby zabezpieczyło wprawdzie wywóz z Węgier owoców i jarzyn do Austrji, ale nie rozwiązało żywotnego dla Austrji problemu ceł prohibicyjnych, stosowanych rygorystycznie przez Węgry w stosunku do przemysłu austrjackiego.

Zgoda jednak na prowizorjum oznaczała dla Austrji pozbawienie się atutu najważniejszego w walce z szaleństwem prohibicyjnem Węgier.

Stąd opór Wiednia przeciw otwarciu rynku austrjackiego dla owoców i jarzyn węgierskich, stąd krzyk wśród rolników węgierskich, ze grozi zmarnowaniu obfitego plonu; stąd brutalne groźby pod adresem Austrji ze strony tych, którzy liczyli na głupotę austrjacką i stąd lawirowanie rządu węgierskiego między ciasnotą i egoizmem przemysłowców, a dotkniętymi do żywego rolnikami.

Ton, jaki wobec Austrji przybrała prasa węgierska, utrzymywana przez banki, dowodzi, że w **Budapeszcie zdecydowano się na wojnę z Austrją.**

W wojnie tej nie popłynie może krew, ale zato zmarnuje się dobytek chłopski.

Byłoby jednak naiwnością żądać od kapitalistów węgierskich, by wojny z Austrją nie prowadzili cudzym kosztem. Chłopi zaś węgierscy są za słabi, by fabrykantów doprowadzić do rozumu.

Spectator.

—:o:—

Uposażenie urzędników na miesiąc sierpień.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Mnożna dla uposażeń urzędników na sierpień wynosi 43 grosze. Postanowienia okólnika z dnia 20 czerwra 1924 r. Nr. AB 4811, dotyczące redukcji dodatków regulacyjnego, ekonomicznego i naukowego, mają zastosowanie i w sierpniu 1925 r.

W przypadkach, w których przy wypłacie uposażenia lub wynagrodzenia umownego nie ma mnożna zastosowania oraz w wypadkach w których uposażenia lub wynagrodzenia umowne (kontraktowe) są wyrażone w pewnej ilości punktów uposażeniowych bez względu na ustawowe grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych (a więc bez dodatku regulacyjnego), należy wypłacić tytułem uposażenia lub wynagrodzenia umownego za sierpień 1925 r. uposażenie lub wynagrodzenie umowne za lipiec 1925 r., zwiekszono 2.5 proc. (dwa i pół proc).

Dodatek na mieszkanie należy wypłacić na sierpień 1925 zaliczkowo w wysokości i na zasadach określonych okólnikiem z dnia 20 czerwca 1925 Nr. AB.

Jaka kobieta jest piękna?

Nie jest ładna kobieta, która sama się za taką uważa, ani ta, którą za piękną uważają jej przyjaciółki.

Ani ta, o której się mówi, ani ta, o której się milczy.

Niemal każda jest piękna, jeżeli jest... kobieca!

Czy kobieta jest wówczas piękna, gdy sama się za nią uważa?

Nie, bo gdyby tak było, nie byłoby na świecie wogóle brzydkich kobiet. Z tego wynika, że **sąd kobiety o sobie samej nie może nigdy być miarodajny.**

Nie było jeszcze nigdy kobiety, któraby się uważała za brzydką, zdarza się jednakże, że kobieta mówi o sobie, że jest brzydka.

Biada jednakże mężczyźnie który w to uwierzy! Nigdy mu jego nieostrożność nie będzie wybaczona.

Czy kobieta jest ładna wówczas, gdy jej przyjaciółka ją za ładną uważa?

Znowu nie!

Niema bowiem kobiety, któraby uważała, że jej przyjaciółka jest ładna. Inaczej nie byłyby przyjaciółkami.

Przyjaciółki uważają się wzajemnie za brzydkie, i im bardziej brzydkie wydaje się jedna drugiej, tem jest jej większą przyjaciółką.

Kiedy naprzykład jedna powie o drugiej: „Jakie Zosia ma śliczne oczy" to znaczy, że oczy Zosi może są ładne, ale i jednocześnie są jedynym ekwiwalentem jej brzydoty.

Czy kobieta jest ładna gdy jej nieprzyjaciółka ją za ładną uważa?

Znowu nie.

Bo czyż kobieta uzna inną, w dodatku nieprzyjaciółkę, za ładną?

W każdym razie można z takiego nieprzyjacielskiego sądu wyciągnąć pewne wnioski.

Naprzykład, gdy jakaś kobieta powie o swej nieprzyjaciółce: „Stefka ma ładne zęby, szkoda tylko, że wstawione" to znaczy, że Stefka ma napewno ładne zęby, a jej nieprzyjaciółka ma zęby sztuczne.

Może kobieta jest ładna wówczas, gdy własny jej małżonek jest tego o niej zdania?

Nie!

Gdyż kobieta może jest naprawdę ładna, ale wówczas jej mąż tego nie widzi, bo przyzwyczaił się już do jej urody, albo jest brzydka, wówczas mąż tembardziej tego nie widzi, bo nie byłby się z nią wogóle ożenił.

Każdy mąż jest wogóle bezkrytyczny w stosunku do żony. Otwierają mu się oczy dopiero, kiedy się z nią rozwiedzie.

Czy kobieta jest ładna wówczas, gdy mężczyzna ją za ładną uważa?

To zależy.

Jeżeli mężczyzna nie jest żonaty, to możnaby mu uwierzyć, jeżeli zaś jest mężem innej kobiety, to można być pewnym jego omyłki, gdyż każdemu żonatemu mężczyźnie podobają się wszystkie żony, prócz własnej.

Może ładna jest ta kobieta, którą zakochany mężczyzna uważa za ładną?

Znowu nie!

Wiadomo bowiem, że miłość zaślepia.

Może jednak jest ładną kobietą, o której nienawidzący ją mężczyzna powie że jest brzydka?

To jest już bardziej prawdopodobne, gdyż **mężczyzna nienawidzi kobietę tylko wówczas, gdy jest piękna i gdy dostał od niej „kosza".**

Czy kobieta jest piękna, gdy się o niej wiele mówi

Napewno nie w tym stopniu, jak się to wydaje.

Posługuje się bowiem wtedy szeregiem sztucznych środków i jest zmanierowana.

Może piękna jest ta, o której się milczy?

Również nie, gdyż milczenie jest w tym wypadku oznaką litości nad kobietą pozbawioną wszelkich wdzięków.

A może kobieta jest ładna, gdy jest inteligientna i dowcipna

Napewno nie, gdyż ucieka się do dowcipu dopiero wówczas, gdy jej uroda zawodzi.

Czy może kobieta głupia być piękną?

Nie.

Gdyż największą urodę szpeci głupota.

A więc nareszcie — kiedy jest kobieta ładna?

A może niema wcale ładnych kobiet?

Owszem są!

Niemalże każda jest ładna, jeżeli jest kobieca.

Jedna jest ładna w ten, inna w inny sposób.

Odnaleźć istotę i rodzaj urody kobiety może tylko mężczyzna, lecz nie pierwszy — lepszy, lecz mężczyzna w najlepszym i najistotniejszem znaczeniu tego słowa!

Pałac prasy w Madrycie.



W Madrycie wybudowany zostanie pałac prasy. Na fotografji naszej widzimy króla hiszpańskiego, który podpisuje akt erekcji.

„Kind, Küche und Kirche".

Tak określają niemcy cel życia kobiet.

Miłość jest dla kobiety tem, czem woda dla kwiatów.

Świadczy o tem olbrzymia większość pamiętników niewieścich.

Milczenie nie zawsze jest cnotą. Ludzie, którzy milczą, zazwyczaj są jednostkami nieprzeciętnemi — albo są skończonymi kretynami, nie mającymi nic do powiedzenia, albo też mają tyle do powiedzenia, że wolą wogóle nic nie powiedzieć.

Nie sztuka coś powiedzieć lub napisać, chodzi o to bowiem, ażeby pamiętnik posiadał również pewną wartość dla innych, którzy z osobistemi przeżyciami autora lub autorki pamiętnika nie mają nic wspólnego.

Czasem wycieczki osobiste i **umiejętnie zastosowany subjektywizm w pamiętnikach może odegrać bardzo wielką rolę o ile zawiera ogólne spostrzeżenia psychologiczne, przystosowane nie do jednostki, lecz do ogółu.**

W pisaniu pamiętnika celują przedewszystkiem kobiety.

Natura obdarzyła je większym poczuciem wrażliwości, co też w głównej mierze przyczynia się do odzwierciedlenia wszystkich procesów psychicznych.

O czem może pisać kobieta? Cóż ją najbardziej zaciekawia w życiu?

Oczywiście, że przedewszystkiem stosunek jej do mężczyzny i odwrotnie.

Gdyby istniała statystyka pamiętników kobiecych najprawdopodobniej liczby wskazywałyby, że 90 procent pamiętników kobiet, są to wyznania miłosne czasem rozbrajające swą szczerością i naiwnemi zapatrywaniami, czasem pełne tajemniczości, niedomówień i pikanterji.

Jeden z amerykańskich badaczy piśmiennictwa poświęcił swe studja wyłącznie kwestji pamiętników kobiecych i ogłosił drukiem najciekawsze najbardziej charakterystyczne wyjątki przestudjowanych dzieł.

Mr. Hoobs — wyżej wymieniony badacz — stwierdził, że obywatelki Francji najładniej i najciekawiej umieją opisywać swe wrażenia.

Pamiętniki angielek są bardzo rozwlekłe i nie ciekawe.

Jedna z arystokratek angielskich, bardzo inteligentna osoba, spisywała w swych pamiętnikach wszystkie potrawy, jakie spożywała w swem życiu nadając książce charakter zbioru porad kulinarnych a la Ćwierciakiewiczowa.

Jedna z księżniczek austrjackich zajmująca się specjalnie modą poświęciła swój pamiętnik strojom kobiecym. O akcji lub jakichkolwiek zdarzeniach nie może być mowy: **cały pamiętnik omawia wyłącznie zmiany mody w ciągu 20 lat na całym świecie.**

Tego rodzaju pamiętniki są doskonałemi dokumentami: pierwszy dla związku kucharek, drugi dla modystek — wartości literackiej jednak nie posiadają wcale.

Mało jest jednak kobiet ekstrawagancyjnych — większość pisze wyłącznie o miłości, co jest rzeczą zupełnie naturalną, zważywszy, że miłość dla kobiet jest tem, czem woda dla kwiatów.

O tych jednak pamiętnikach nie wiele da się powiedzieć, gdyż wszystkie prawie są jednakowe.

Przebija z nich rozczarowanie głęboki liryczny smutek, stwierdzający nie wiem już po raz który, że niema rzeczy na świecie, która mogłaby zupełnie uszczęśliwić człowieka — nawet miłość.

G. P-rski.

Druty telegraficzne, jako barometry.

Ciekawa hypoteza uczonego amerykańskiego.

Gdyby teorja pewnego uczonego amerykańskiego sprawdziła się, pozyskalibyśmy w zwykłych drutach telegraficznych niezawodny instrument, przepowiadający pogodę.

Powszechne jest mniemanie, że szmery, pochodzące z drutów telegraficznych, są wywołane działaniem wiatru, który wprawia druty, jak struny harfy eolskiej, w drgania.

Mniemanie to jednak obala fakt, że nawet w zupełnie spokojnych dniach da je się słyszeć dźwięczenie drutów. Inna teorja głosi, że w zależności od ciepła lub zimna druty wydają ton wysoki lub niski. Ale i ta hipoteza nie da się utrzymać, gdyż temperatura powietrza nie posiada siły należytej do wywołania różnicy w napięciu drutów.

Wobec tego uczony amerykański postawił tezę, wedle której ton, wydawany przeb druty, zależy od zmian barometrycznych. Jeżeli jest on głęboki, oznacza zmianę pogody w ciągu 48 godzin, natomiast ton urwany zapowiada zmianę, mającą się dokonać w ciągu kilku godzin.

Zdaniem amerykanina wibracje drutów pochodzą ze słupów telegraficznych, które odgrywają rolę łącznika między ziemią a drutami. Chodziłoby tu zatem o tony, powstałe z ruchów ziemi, które notują również seismografy, o ile ma nastąpić zmiana w stosunkach atmosferycznych.

Aforyzmy.

Małżeństwo jest często, jak książka: jedno z nich jest oprawą, drugie — treścią.

⁂

Miłość jest talentem kobiety, lecz bywają także i genjusze.

⁂

Powiedz mi, jak kto zaczyna, a powiem ci, jak skończy.

⁂

Gdy pada minister, rani się zazwyczaj polityka.

⁂

Chytrość jest niebezpieczną bronią, którą się często sami ranimy.

⁂

Bogacz, lecz skąpy i nędzarz odmawiają sobie wszystkiego, w obawie, aby nie zbiednieć.

⁂

Błądzić jest ludzkie, lecz innych w błąd wprowadzać jest nieludzkie.

⁂

Mieszane towarzystwo jest takie do którego nie trzeba się mieszać.

⁂

Twarde drzewo szybciej sie pali, niż zielone, u ludzi jest naodwrót.

Parlament Rzeszy przeciwko Polsce.

Nienawiść do Polski jednoczy stronnictwa niemieckie.

Berlin, 7 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Podczas wczorajszego nocnego posiedzenia parlamentu w sprawie optantów niemieckich przemawiał w dalszym ciągu szereg posłów.

Szał nienawiści.

Poseł Kube (Wszechniemiec) twierdzi, że Polska całą kulturę zawdzięcza Niemcom. Należy energicznie wziąć się do tego, aby państwo rabunku, to jest Polska, nauczyło się manier państwa, opartego na prawie. Polska była i będzie wrogiem Niemiec. Polska powinna zniknąć z powierzchni ziemi.

Poseł socjalistyczny Nowak przedstawia fatalne położenie optantów w obozie w Pile i stwierdza, że rząd polski ma formalne prawo do wydalania optantów niemieckich z Polski. Nie można ludzi, którzy zżyli się bardzo z ziemią poprostu wyrzucać. Gdyby Polska w dalszym ciągu stosowała tę taktykę — Niemcy musiałyby powziąć odpowiednie kroki represyjne.

Plon polityki „Ostmarkvereinu“.

Imieniem centrum poseł Buchholz stwierdza, że obecne rozprawy idą na rękę propagandzie polskiej przeciwko Niemcom, a zwłaszcza w Ameryce Północnej. Słowo „Wasserpolack“, jakiego użył poseł prawicowy w stosunku do komunisty posła Jadascha nie powinno być używane, gdyż jest ono obrazą dla każdego niemca górnośląskiego.

Przechodząc do sprawy wojny celnej stwierdza, że należy postępować w ten sposób, by polacy przekonali się, iż w większej mierze zależni są od niemców, aniżeli niemcy od polaków.

Przedstawiciel niemieckiej partji ludowej dr. Mittelmann oświadcza, że najważniejszą rzeczą jest ogólne oburzenie niemców na krzywdę, wyrządzoną przez Polskę. Rząd musi mieć wolną rękę. Mówca protestuje przeciwko atakom posłów socjalistycznych na dawną politykę „Ostmarkvereinu“.

Niemcy swego czasu nie wydalały optantów francuskich z Alzacji, gdy nadszedł termin, unieważniły tylko opcję. W owym czasie nie było jeszcze Ligi narodów. Polacy przeliczyli się w swych rachubach. To, co powiedziane o dzwonach strassburskich, że one tylko po niemiecku dzwonią, odnosi się również do Gniezna, Poznania, Torunia i Grudziądza.

Przyszłość Niemiec leży na Wschodzie.

Poseł dr. Haas (Demokrata) krytykował sposób rozmieszczenia optantów w Pile. Mówca zwraca się przeciwko atakom posła Kubego i uważa za niestosowne określanie Polski jako państwa zaborczego. Wszechniemcy powinny mieć zrozumienie dla Polski, ponieważ wśród polaków żyje ten sam jaskrawy nacjonalizm, co wśród wszechniemców. **Mówca wyraża życzenie uregulowania niemiłych stosunków między Polską a Niemcami. Poseł Bredt (zjednoczenie gospodarcze) oświadcza, że przyszłość Niemiec leży na Wschodzie, znaczenie dla Niemiec ma nie Polska, lecz Rosja. Z Polską musimy się liczyć jeszcze przez kilka lat, a z Rosją przez całe wieki. Francja i Polska były zawsze naszymi wrogami i nimi pozostaną.**

Poseł Gulz stwierdza, że winę za stan rzeczy w Pile ponosi pruski minister spraw wewnętrznych i wyraża zadowolenie, że minister Streseman podejmuje represje. Mówca ubolewa, iż w parlamencie niemieckim usprawiedliwiano z ław socjalistyczne postępowanie Polski przypomnieniem dawnej polityki „Ostmarkvereinu“. Rzecz tego rodzaju możliwa jest tylko w parlamencie niemieckim. Gdyby ktoś w sejmie polskim powiedział coś podobnego — powstałaby reakcja.

Poseł wszechniemiecki Ramin broni się przed zarzutem, jakoby polityka wszechniemców miała coś wspólnego z nacjonalizmem Polski.

Na tem rozprawy zakończono. poczem Reichstag uchwalił przyjętą wszystkimi głosami przeciwko głosom komunistów rezolucję:

Protest Reichstagu.

„Reichstag protestuje przeciwko wydalaniu optantów z Polski i wyraża przekonanie, że tego rodzaju pogwałcenie nie służy pokojowi światowemu. Dlatego wzywa rząd Rzeszy, aby w dalszym ciągu podjął konieczne kroki w celu powstrzymania rządu polskiego od dalszego stosowania tego rodzaju polityki i wzywa rząd do troski o dobro i przyszłość wydalonych optantów“.

***

Piła, 7 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Liczba przebywających w tutejszym obozie optantów wynosi pięć tysięcy 600 osób.

Brak gazu w Berlinie.

Berlin, 7 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Miejskie zakłady gazowni komunikują, że dłuższe trwanie strejku budowlanego spowoduje brak gazu w Berlinie. Postanowienie przedsiębiorców budowlanych o rozszerzeniu lokautu na robotników pracujących wejdzie dziś w życie, przyczem dalszy ruch budowlany będzie wstrzymany.

Pogłoski o wykryciu sprawców katastrofy pod Starogardem.

Ślady prowadzą do tajnej pruskiej organizacji „Consul“.

Starogard, 7 sierpnia

Rozeszły się tutaj pogłoski, że władze policyjne wpadły na ślad sprawców katastrofy starogardzkiej.

Ślady te prowadzić mają do tajnej organizacji militarystycznej pruskiej Consul organizacji słynnego Eherhardta. Członkowie tej organizacji mieli odbyć przed katastrofą na kilka dni specjalną poufną naradę, na której miano omawiać szczegółowo zamachy terorystyczne, jakich należy dokonać na ważniejszych objektach polskich, między innemi plany zamachów na koleje polskie.

Natychmiast po katastrofie odbyć się miało tajne posiedzenie członków tej samej organizacji w Poznaniu, w najgłębszej tajemnicy.

Na posiedzeniu tem wyrazić miano zadowolenie z udanego zamachu kolejowego, stwierdzając, że plan udał się znakomicie.

Według dalszych pogłosek władze policyjne prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo i przesłuchują licznych świadków.

—:o:—

Ukraińcy szukają pomocy u Sowietów.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

W „Prawdzie“ moskiewskiej ukazał się list komunistycznych działaczy ukraińskich we Lwowie, w którym to piśmie ukraińcy lwowscy zwracają się do rządu i społeczeństwa sowieckiego z prośbą o udzielenie pomocy ludności Małopolski wschodniej, poszkodowanej wskutek nieurodzaju i powódzi, ponieważ nie może ona liczyć na poparcie ze strony rządu polskiego.

Obecnie donosi telegram z Charkowa że rząd sowietów przekazał radzie komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej wspomniany list, na skutek którego odbyło się w Charkowie posiedzenie komitetu organizacyjnego dla udzielenia pomocy ludności Ukrainy zachodniej.

Komitet ten z udziałem przedstawicieli wielkich organizacji zawodowych Ukrainy sowieckiej oraz inteligencji ukraińskiej utworzony został przez sowiecki czerwony krzyż.

Komitet ogłosił odezwę do udności Ukrainy sowieckiej, podając szereg zmyślonych szczegółów o sytuacji w Małopolsce wschodniej.

—:o:—

Trzydzieści trzy wyroki śmierci w Bułgarji.

Sofja, 7 sierpnia
Agencja Wschodnia.

Zapadł wczoraj w Warnie wyrok w sprawie studziewiętnastu organizatorów ostatnich zamieszek komunistycznych w Bułgarji.

Trzydziestu trzech oskarżonych skazano na karę śmierci, siedemdziesięciu siedmiu na karę ciężkiego więzienia, resztę, t. j. dziewięciu uniewinniono.

Sofja, 7 sierpnia
Agencja Wschodnia.

Dziś rozpoczął się proces przeciwko dwunastu szpiegom komunistycznym

Z pośród oskarżonych trzech jest narodowości węgierskiej, trzech zaś — rosyjskiej.

Prokurator domaga się kary śmierci dla wszystkich.

Strejk górników angielskich

wyrządził by przemysłowi straty na sumę 100 miljonów funtów.

Londyn, 7 sierpnia.

Wczoraj na posiedzeniu izby gmin premjer Baldwin bronił swego kroku w zatargu weglowym. Oświadczył, że obowiązkiem męża stanu jest unikanie za mieszek. Rząd miał przed sobą alterna tywę albo strejk, albo przyznanie subwencji. Wybrał to ostatnie, gdyż ogół nie niebywałe złe położenie przemysłu nie pozwalało na ryzyko stracenia co najmniej 100 miljonów funtów i na nieobliczalne skutki strejku. Co do groźby ze strony aljansu związków socjalistycznych, to premjer oświadczył, że gdyby przyszedł moment, w którym społeczeństwo miałoby się bronić przeciwko anarchji, to okaże się, że siły społeczności są niespożyte.

Londyn, 7 sierpnia
Agencja Wschodnia.

W Walji w jednym z okręgów górniczych przyszło wczoraj do starcia między policją a strajkującymi górnikami. Tłum obrzucił policjantów kamieniami. Kilku policjantów rannych, między nimi ranny został również ciężko w głowę oficer policji. Nadesłane posiłki policji położyły kres wykroczeniom.

—:o:—

Francuzi zdobywają szturmem pozycje riffenów.

Fez, 7 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

W rejonie Fezelbali francuzi zdobyli szturmem ufortyfikowane pozycje riffenów, zmuszając ich do odwrotu. Riffeni pozostawili na polu bitwy około 90 za bitych. W rejonie Mefrun (?) riffeni po walce z oddziałami francuskiemi, cofnęli się w nieładzie w kierunku północnym, ścigani przez samoloty i artylerję francuską.

Paryż, 7 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Matin“ donosi z Fezu, że samoloty oraz ciężka artylerja francuska atakowały skutecznie silne ufortyfikowane pozycje riffenów pod Dżebol-Amergu.

Paryż, 7 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

„L'Oeuvre“ przewiduje, że zazdrosna chciwość niektórych krajów w stosunku do Maroka, utrudni prowadzenie rokowań pokojowych z Abd-el-Krimem. Aby zlikwidować zatarg z riffenami należy pilnie baczyć, aby nie została ponownie wysuniętą kwestja Maroka oraz trzeba pozostawać ściśle w ramach traktatów, gdyż niektóre z państw, podpisujących traktat w Algesiras, starają się wyprzeć swego podpisu dla zysku.

—:o:—

Lwy i tygrysy na ulicach Lizbony.

Uciekły z klatek i szaleją po mieście.

Lizbona, 7 sierpnia.

Ze stojącego w porcie tutejszym parowca, wiozącego transport dzikich zwierząt do Hamburga, uciekło kilka lwów i tygrysów, szerząc wśród ludności nieopisaną panikę. Ulice dosłownie wymarły.

Do pościgu za drapieżnemi bestjami wezwano wojsko, dotąd jednak nie udało się żadnego z niebezpiecznych zbiegów pojmać lub unieszkodliwić.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ **8** SOBOTA

Dziś: Cyrjaka, Larga
Jutro: Romana

—:—

Wschód słońca o g. 3.20
Zachód o g. 7.00
Wsch. księżyca o g. 2.14
Zachód o g. 11.53
Długość dnia 15.29
Ubyło dnia g. 1.09



— Pan ma taki ładny brzuszek, przydałoby się panu trochę gimnastyki.
— A czy to poprawi mój apetyt?

Kometa nad Łodzią.

W ostatnich czasach w szeregu obserwatorjów europejskich zauważono jakieś nieznane ciało astralne, które zjawiło się na niebie pomiędzy Syrjuszem a Kanopusem. Szczegółowe i ścisłe badania, przeprowadzone przez obserwatorjum w Greenwich, wykazały, iż jest to kometa nigdy dotychczas nie zaobserwowana, której ukazanie się wywołało prawdziwą sensację w świecie naukowym.

Kometa ta zbliża się z błyskawiczną szybkością w kierunku ziemi i już niezadługo będzie wyraźnie widzialna nawet gołem okiem. Kometę tę będzie można obserwować i w Łodzi.

Niechaj każdy Łodzianin i każda Łodzianka w poniedziałek o godz. 12 minut 14 patrzy dokładnie, a kometę tę będzie mógł bez lunety i bez teleskopu zobaczyć najdokładniej.

—:o:—

Amerykanie zwiedzają nasze instytucje.

Zakłady polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom zwiedził gość z Ameryki, Miss Gertrude A. Jacop, wykładająca hygjenę w gimnazjum imienia Thomasa Jeffersona w Brooklyn (New York), gdzie kształci się 6.500 młodzieży, w tej liczbie wiele dzieci emigrantów polaków. Miss Jacop, pragnąc bliżej zapoznać się z ojczyzną swoich uczni, przyjechała specjalnie w tym celu do Polski.

Z zakładów P.A.K.P.D. szczególne zainteresowanie wzbudziły: stacja opieki nad matką i dzieckiem na Podwalu i zakład leczniczo-wychowawczy dla dzieci jaglicznych przy ul. Czerniakowskiej 131. Miss Jacop wyraziła zadowolenie, że będzie mogła podzielić się ze swoimi uczniami dobremi wrażeniami, które uczyniła na niej ich daleka ojczyzna.

Piąta klasy loterji państwowej.

Drugi dzień ciągnienia.

Dziś, w drugim dniu ciągnienia 5-tej klasy loterji wyszły następujące wygrane:

Po 500 zł. nr. 6742, 20886, 35903, 42711

Po 400 zł. nr. 18329, 18656, 24253, 28861

Po 300 zł. nr. 103 387 5480 8465 12450 14511 14541 16590 18435 18487 19904 27995 30390 31195 34729 34823 38231 39333, 41451 45991 47582 48113 48340 49354

Po 250 zł. nr. 664 1960 2785 3700 5725 5752 6054 9263 10713 11984 12051 13147 13586 13599 19202 19986 21697 22117 25294 26240 26799 27905 29239 29524 30108 32894 33465 34298 34881 36376 41609 43231 43602 43993 45052 45761 46270 46381 46436 46943 47344 47966.

Konwersja zobowiązań m. Łodzi.

Obligacje rublowe i markowe zostały zwaloryzowane w stosunku 25 procent ich wartości.

Skonwertowane obligacje są oprocentowane w stosunku 6 proc. rocznie i będą zamortyzowane w ciągu 20 lat.

Na pierwszem po ferjach posiedzeniu rady miejskiej zostanie uchwalona w 3 czytaniu ustawa o konwersji obligacji miejskich w Łodzi.

Ustawa ta oparta jest na par. 2 i 3 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacji, opartych na takich zobowiązaniach

Konwersja przeprowadzona jest z dniem 1 lipca r. b. i obejmuje 1) długi miasta o charakterze obligacyjnym, zaciągnięte w latach 1915, 1916, 1917 w sumie 614 tys Rb. i 38,000 marek niem. wraz 25 proc.

2) niezapłacone dotąd, a wypuszczone przez miasto Łódź w okresie od marca 1916 do listopada 1922 obligacje na ogólną sumę 19,883,000 mk. niem. oraz 37,077,300 mk. polskich. wraz z zaległemi 6 proc kuponami od wszelkich podatków, obliczonemi po dzień 1 lipca.

Długi te pozostają **zwaloryzowane na 25 procent ich wartości w dniu dokonanych przez wierzycieli wpłat do głównej kasy miejskiej, stosownie do skali zawartej w par. 2-im rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych.**

Na pokrycie powyższych należności stanowiących po przerachowaniu sumę **5,938,263.39 złotych,** wypuszczone zostaną w odcinkach **od 10 zł. do 5,000 zł.** nowe skonwertowane obligacje miasta Łodzi **z 20 letnim okresem umorzenia na sumę zł. 6,000,000** z 6 proc. kuponami bieżącemi od 1-ego lipca 1925 r., przyczem plan konwersji ustalony zostaje w następujący sposób.

1) za każdy rubel pożyczki udzielonej w pierwszej połowie 1915 roku — 56,8 grosza.

2) za każdy rubel w drugiej połowie 1915 i w całym **1916 r. — 50 groszy.**

3) za każdą markę niemieckc pożyczki udzielonej w pierwszem półroczu 1917 r — **21,7 grosza.**

4) za każdą markę niemiecką obligacji miasta Łodzi 1-ej emisji — **20,7 grosza.**

5) za każdą markę niemiecką obligacji miasta Łodzi 2-ej emisji — **18,4 grosza.**

6) za każdą markę polską obligacji 3-iej emisji — **3,8 grosza.**

7) za każdą markę polską obligacji 4-ej emisji — **0,128 grosza.**

Przy zamianie starych świadectw obligacyjnych na nowe, wartość kuponów skonwertowanej obligacji potrąca się na rzecz miasta Łodzi.

Umorzenie skonwertowanej pożyczki przeprowadzone będzie w ciągu czterdziestu lat, przez wylosowywanie **w ciągu 20 lat od grudnia 1925 do czerwca 1945, dwa razy do roku, jednej czterdziestej części skonwertowanych obligacji.**

Wypłata wylosowanych obligacji odbywać się będzie 1 stycznia i 1 lipca, poczynając od 1-ego stycznia 1926 roku.

Kupony skonwertowanych obligacji płatne będą w dniach 1 stycznia i 1 lipca.

Unormowanie obrachunku z posiadaczami dotychczasowych obligacji, gdy rezultat przerachowania nie równa się wartości nominalnej nowych obligacji złotowych, **przeprowadzone będzie na podstawie specjalnej noweli do ustawy o konwersji.**

—:o:—

Rzeźnicka pieczeń przy dolarowym ogniu.

Podwyższenie cen wyrobów mięsnych jest wytworem spekulacji.

Jak już donosiliśmy, cech majstrów rzeźniczych nadesłał do oddziału walki z lichwą pismo z prośbą o zaakceptowanie nowych, podwyższonych cen na mięso i wyroby rzeźnicze.

Niezależnie od tego, w dniu wczorajszym, zgłosiła się do oddziału walki z lichwą delegacja związku rzeźników przedmieść, przedstawiając również nowy cennik, taki sam, jaki przedstawili rzeźnicy ze śródmieścia.

Jednak zastępca kierownika oddziału walki z lichwą, p. Kowalczyk, nie przyjął owego pisma do wiadomości, zaś delegacja ooświadczyła, że jest teroryzowana przez cech rzeźników, gdyż zmuszona jest tak samo podwyższyć ceny, jak to czyni cech.

Po dłuższej dyskusji, delegacja oświadczyła, **że rezygnuje z podwyższenia cen na wyroby rzeźnicze,** gdyż podwyżka ta nie jest usprawiedliwiona.

Okazuje się, po przeprowadzeniu kalkulacji, że cech majstrów rzeźniczych chce jedynie wykorzystać sytuację i **podwyższenie obecnie ceny mięsa jest zwykłą spekulacją.**

Oddział walki z lichwą po zapoznaniu się z tą sprawą, postanowił zażądać szczegółowej kalkulacji cen, które poddane zostaną dokładnej rewizji. Ponieważ jednak cech rzeźników przesłał już swym członkom nowy cennik, oddział walki z lichwą postanowił roztoczyć kontrolę nad sklepami rzeźnickimi **i winni pobierania wyższych cen, jak dotychczas, będą karani za uprawianie lichwy.** (b)

—:o:—

Chleb winien być o 5 proc. tańszy od mąki.

Machinacje piekarzy będą ukrócone.

Aczkolwiek obecnie cena mąki znacznie spadła, piekarze jednak obniżyli tylko nieznacznie cenę chleba.

Ponieważ oddział walki z lichwą uważa, że cena chleba winna być nawet niższą od ceny mąki przynajmniej o 5 proc., odbyła się w dniu wczorajszym w tej sprawie narada, po której postanowiono powyższy stosunek chleba do ceny mąki utrzymać i piekarze, którzy nie będą się do tego stosować, karani będą z całą surowością prawa. (b)

—:o:—

3 nowe gmachy szkolne

będą wykończone przed początkiem roku szkolnego.

Prace przy wykończeniu szkół na ul. Drewnowskiej i Nowo-Targowej postępują raźno. Obecnie wykańcza się tam montaż instalacji i uporządkowuje się boiska. Budynki te, kompletnie wykończone, przed rozpoczęciem zajęć szkolnych oddane będą do użytku.

Gmach na Nowem Rokiciu zostanie wykończony przed końcem września r. b.

Budynek przy ul. Podmiejskiej został wykończony w surowym stanie, nakryty dachem, a obecnie rozpoczęto w nim prace wewnątrz. Mury budynku szkolnego przy ul. Wspólnej zostały wyprowadzone do wysokości pierwszego piętra, tak, że w bieżącym sezonie budynek zostanie wykończony w surowym stanie.

Prace przygotowawcze około rozpoczęcia budowy nowych gmachów szkolnych (ul. Aleksandrowska, ul. Wysoka, Bruss, Karolew i inne) — w toku.

Kryminalistyka.

—o—

Miły małżonek.

Salińska Marja, zamieszkała w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej nr. 8, zameldowała w VIII komisarjacie p. p., że mąż jej Bolesław, dziś ją tak dotkliwie pobił że musiano zawezwać lekarza z kasy chorych. Wyrodny mąż uprawia tego rodzaju sport już od dłuższego czasu, stale bijąc i kopiąc swą połowicę, gdy ta odmawia mu pieniędzy na wódkę

Brat okradł siostrę.

Berliner Bala, zamieszkała przy ul. Aleje I-go Maja nr. 32, zameldowała w komisarjacie p. p., że z mieszkania jej skradziono 70 dolarów oraz 300 zł. w gotówce. O kradzież oskarża brata swego Icka, lat 18, który po dokonanej kradzieży zbiegł w nieznanym kierunku. Władze policyjne wdrożyły w tej sprawie dochodzenie. (a)

Nie pożyczać rowerów.

Bluchewicz Hersz lat 34, właściciel mechanicznego warsztatu ślusarskiego, mieszczącego się przy ul. Cegielnianej nr. 38, zameldował w komisarjacie p.p. że w dniu 4 b. m. zgłosili się do niego dwaj osobnicy: Icek Motel, zamieszkały przy ul. Zachodniej 54 i pewien obywatel szwajcarski, który nazwiska nie podał i wypożyczyli na pół godziny dwa rowery, z których ma jeden numer 5193 i obaj dotychczas rowerów nie zwrócili. Bluchewicz zaskarżył ich o kradzież. (a)

Zuchwała kradzież.

Józef Janowski, zamieszkały w Łodzi, Bałucki Rynek nr. 10, zameldował w policji państwowej, że o godz. 8-ej rano, podczas zakupywania artykułów spożywczych na Rynku Bałuckim, skradziony mu został z kieszeni portfel, zawierający 112 zł. gotówką, oraz inne dokumenty. O kradzież podejrzewa b-ci Władysława i Jana Orleńskich, mieszkańców wsi Wola Błędowa, gminy Bratoszewice. (a)

Uszkodzenie fundamentów.

Na posesji przy ul. Nowej nr. 10, należącej do pana Dawida Szwarcberga, związek zakupu i sprzedaży ryb, zobowiązał się wybudować hale rybne. W tym celu zostały wzniesione fundamenta narazie pod ustęp i filter. W nocy, dnia 5 b. m. fundamenta te zostały uszkodzone przez braci Mordkę i Chila Biedaka, zamieszkałych przy Starym Rynku nr. 4, co mogło spowodować zawalenie się sąsiedniej posesji przy Starym Rynku nr. 4. Złoczyńców pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

—o—

Dziennik zarządu m. Łodzi.

Wyszedł z druku nr. 31 (306) „Dziennika Zarządu m. Łodzi". Numer ten o objętości 32 stron druku zawiera artykuł o wystawie związku miast polskich i zjeździe gospodarczym delegatów miast w Poznaniu, sprawozdanie z posiedzeń rady miejskiej z dnia 18 i 30 czerwca 1925 r. W sprawozdaniach tych znajduje się zatwierdzone przez radę miejską postanowienie obowiązujące o obchodzeniu się z dołami biologicznymi oraz o odkażaniu ścieków z tychże dołów; statuty organizacyjne: 1) wydziału opieki społecznej, 2) wydziału budownictwa, 3) urzędu stanu cywilnego, 4) biura ksiąg stałej ludności, 5) urzędu rozjemczego, 6) urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, 7) inspekcji mieszkaniowej, 8) biura budowy kolei dojazdowych oraz 9) biura przedsiębiorstw miejskich.

Adres redakcji i administracji: Plac Wolnośc 14, II pętro, telefon 28-00.

Wstrzymanie ruchu kołowego na ul. Piotrkowskiej.

Na ul. Piotrkowskiej od rogu ul. Radwańskiej do ul. Emilji, wstrzymany został całkowicie ruch kołowy, ze względu na prowadzone na tym odcinku roboty brukarskie. (a)



LETNI TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę dn. 8 bm. o godz. 9 wiecz. premjera „W pułapce" lekka — komedja w 3 aktach pełna zabawnych powikłań i sytuacji, któtre wywołują od początku do końca huragany serdecznego śmiechu.

MARTA FARRA W FILHARMONJI.

Dziś i jutro o godz. 9 wiecz. odbędą się dwa nadzwyczaj ciekawe seansy p. Marty Farry o której obecnie cała Łódź mówi.

Wieczór ten urozmaicony będzie koncertem orkiestry wojskowej 28 p. S. K. w komplecie 46 osób pod batutą znanego kapelmistrza urz. wojsk. Lewińskiego.

Szoferzy miejscy contra magistrat.

Żądają podwyżki płacy i stosowania 8-o godzinnego dnia pracy.

W swoim czasie odbyło się ogólne zebranie związku szoferów, na którem omawiane były sprawy unormowania bytu kierowców.

Podczas dyskusji okazało się, że szoferzy, zatrudnieni w pogotowiu ratunkowem miejskiem, są bardzo źle wynagradzani, a pozatem magistrat zmusza ich do pracy w ciągu 12 godzin na dobę, a pozatem zmuszeni są w ciągu dwuch godzin naprawiać maszyny, za co nie otrzymują zapłaty.

W sprawie tej wysłano do magistratu pismo z żądaniem przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, przyjęcia jeszcze jednego szofera oraz płacy w wysokości 400 złotych miesięcznie.

Ponieważ na list ten magistrat odpowiedzi nie nadesłał, związek automobilistów przesłał do magistratu jeszcze jedno pismo, w którem domaga się odpowiedzi, zrzucając z siebie w przeciwnym razie odpowiedzialność za skutki.

Na list ten wydział gospodarczy magistratu odpowiedział w ten sposób, że zapytał, jaka to odpowiedzialność wogóle ciąży na związku z tytułu pracy szoferów w magistracie.

Odpowiedź ta wzburzyła szoferów, którzy postanowili zwołać ogólne zebranie w celu omówienia tej sprawy i powzięcia uchwał. (b)

O zawieszenie czarnej listy.

Wobec niezwykłej sytuacji, jaka się wytworzyła obecnie w handlu w związku z haussą dolarową, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przedstawicieli przemysłu łódzkiego z prośbą o udzielenie nam pewnych wyjaśnień.

— Od trzydziestu pięciu lat — mówi nasz interlokutor — nie byłem świadkiem podobnej sytuacji, w jakiej znaleźli się obecnie zarówno kupcy, jak i przemysłowcy łódzcy.

Z powodu haussy dolarowej prywatni dyskonterzy podnieśli stopę do 10 proc. i to za weksle pierwszorzędne, wskutek czego kupiec musiałby przy 4-miesięcznym wekslu tracić 35 proc. jego wartości, na co oczywiście nie może się zdobyć i to stało się powodem że weksle bardzo solidnych firm poszły do protestu.

Obecnie miarodajne czynniki winny spowodować, by zamknąć narazie tak zwaną czarną listę kupców, gdyż dostali by się oni na nią z winy ogólnego kryzysu, zastoju w handlu i całkowitego braku gotówki.

Właśnie na taką czarną listę powinni być wpisani obecnie ci, którzy takim dłużnikom posyłają komorników i ogłaszają upadłość, a w pierwszym rzędzie kupiectwo nie zapomina o hjenach-dyskonterach.

Stowarzyszenia kupieckie winny przerwać bezcelowe konferencje i odezwy i energicznie przystąpić do ratunku zagrożonych z powodu wytworzonej sytuacji firm.

Również banki z Bankiem Polskim na czele winny wreszcie uruchomić wszelkie posiadane rezerwy, by ratować ginące kupiectwo. (b)

Tragiczny epizod obfitej libacji.

2 i pół roku więzienia za zabójstwo.

Pod przewodnictwem sędziego o. Hercberga w otoczeniu s. o. Zienkiewicza i Rasia, rozpoznawana była w dniu onegdajszym sprawa Hugona Szyca i Oskara Bergmana, oskarżonych o zabójstwo Jana Wojciechowskiego.

Dnia 14 kwietnia r. b. o godzinie 9 wieczorem, wrócił do swego domu na ulicę Cymera pod nr. 17, Jan Wojciechowski w stanie dość podchmielonym i słaniając się na nogach, prosił żonę, by mu czemprędzej łóżko słała, gdyż czuje się bardzo źle.

Żona Wojciechowskiego, przeraziła się bardzo, gdyż wiedziała, że mąż często się upija, jednak nie jest wrażliwy na alkohol.

W nocy, około godziny 2-giej, Wojciechowski obudził żonę stękaniem i w chwili, gdy zamierzał wstać z łóżka, nagle krew puściła mu się z ust, nosa i uszu.

Przerażona kobieta spytała Jana, co mu się stało, lecz Wojciechowski, gdy chciał mówić, dostawał natychmiast krwotoku. Przyzwany lekarz pogotowia, odwiózł Wojciechowskiego do szpitala, gdzie lekarz w nocy jeszcze, przystąpił do operacji, ponieważ zakażenie mogło przyczynić się do natychmiastowej śmierci.

Nazajutrz przyzwany został posterunkowy, w celu odebrania raportu, zaś w niespełna 2 godziny po jego odejściu Jan Wojciechowski, wśród strasznych męczarni zakończył życie.

Z wyciągu policyjnego, t. j. z przedśmiertnego zeznania Wojciechowskiego sprawa przedstawiała się następująco: poprzedn. dnia J. Wojciechowski wyszedł z fabryki i spotkał swych dobrych znajomych: Cezara Bergmana, Hugona Szica i jeszcze dwuch osobników, którzy poczęli zapraszać go na wódkę, którą kupili.

Wojciechowski, zwolennik alkoholu, nie dawał się długo prosić i udał się wspólnie do mieszkania Bergmana, dokąd przybyło jeszcze dwuch osobników i rozpoczęła się skromna libacyjka, suto zakrapiana wódką.

Niewiadomo z jakiej przyczyny powstała pomiędzy zebranymi kłótnia, w trakcie której Wojciechowski został uderzony przez Bergmana ręką w twarz.

Pozostałe towarzystwo nie rozumiejąc o co walczącym chodzi, wzięło również czynny udział w bójce i po chwili Wojciechowski leżał na ziemi, zaś Bergman i Szic kopali go butami, po piersiach, krzyżu i okładali po głowie pięściami.

Po dwuch minutach tych katuszy, Wojciechowski utracił przytomność, a gdy się ocknął, leżał na łóżku Bergmana, przyczem ten ostatni skrapiał go wodą.

Gdy Wojciechowski podniósł się z łóżka, uczuł straszny ból w krzyżu i postanowił opuścić towarzystwo, a wówczas to Bergman zagroził mu, że skoro nie wypije jeszcze kilku kieliszków wódki, zostanie tak obity, że „rodzona matka w grobie cię nie pozna".

Wojciechowski wypił jeszcze pół flaszki alkoholu i wówczas, słaniając się na nogach, poszedł do domu.

Relacja lekarza o przyczynie śmierci Wojciechowskiego stwierdza, że pękła mu dwunastnica, kręgosłup został przełamany, miednica zmiażdżona, dolne żebra chrząstkowate — zgniecione, a wątroba obrzękła.

Oskarżeni, na rozprawie sądowej do winy się nie przyznali, tłomacząc, że byli wówczas podchmieleni do tego stopnia, iż niczego sobie nie przypominają.

Przewód sądowy dowiódł, że sprawcą zabójstwa jest Bergman, gdyż według zeznania świadków, Szyc kopnął jedynie Wojciechowskiego w nogę.

Prokurator Feliks Fajt na wstępie swego przemówienia omówił skutki alkoholizmu i dowodził, że najopłakańsze i najbardziej brzemienne w skutki są wypadki, gdzie demon alkoholu odgrywa dominującą rolę.

Prokurator dzieli stany podchmielenia na trzy etapy, a mianowicie: podchmielenie, utrata przytomności i kompletne upicie i twierdzi, że Bergman był jedynie podchmielony, ponieważ zaś miał tyle rozsądku, by cucić rannego, należy mu wymierzyć jaknajsurowszy wymiar kary, ponieważ działał z premedytacją.

Sąd po naradzie, przechylając się do wniosku prokuratora, **skazał Oskara Bergmana na 2 i pół roku więzienia, z zamiana na dom poprawy.** (p)

Sprawy robotnicze.

Za gwałcenie ustawy o 8-o godzinnym dniu pracy

pociągnięto do odpowiedzialności firmę Buhle i Karol Eisert.

Okręgowy inspektor pracy pociągnął do odpowiedzialności sądowej firmy „Buhle" oraz „Karol Eisert" za nieprzestrzeganie ustawy o pracy w przemyśle i zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych i w nocy, bez zezwolenia ministerstwa pracy. (b)

Zatarg pracowników budowlanych z przedsiębiorcami trwa.

Przedsiębiorcy nie przybyli na konferencję.

W dniu wczorajszym miała się odbyć w inspektoracie pracy konferencja między przedstawicielami robotników budowlanych, a przedsiębiorcami, w sprawie zawarcia umowy głównej w bież. roku budowlanym.

Jednakże przedsiębiorcy na konferencję nie przybyli i nadesłali usprawiedliwienie, że wobec niedojścia do skutku ogólnego zebrania przedsiębiorców, proszą o odroczenie konferencji na parę dni, poczem sprawa ta zostanie ostatecznie zadecydowana. (b)

Lista tych, którzy otrzymają zapomogi

zostanie dziś ustalona.

Wobec tego, że rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych została już zakończona w dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja przy udziale przedstawicieli państwowego urzędu pośrednictwa pracy wraz z delegatami związków zawodowych, w celu ostatecznego ustalenia listy bezrobotnych, którzy otrzymają zapomogi. (b)

Strejk w zakładach Poznańskiego trwa.

Jak już donosiliśmy, w fabryce I.K. Poznańskiego wybuchł strejk tkaczy, pracujących na 4 krosnach.

Od początku lipca robotnicy otrzymywali do wyrobienia towary cieńsze, dzięki czemu zarabiali do 8 złotych dziennie, lecz obecnie wyrabia się towar zimowy, na którym robotnicy tyle zarobić nie mogą.

Robotnicy domagali się podwyższenia cennika, gdyż mają obecnie pracę ciężką, a tymczasem zarabiają jeszcze mniej.

Po ogólnem zebraniu w fabryce, robotnicy postanowili dalej strejkować, aż firma uwzględni ich żądania.

Jednak, jak się dowiadujemy, firma szczególnie wobec obecnego kryzysu wogóle niema chęci uruchomić zatrzymanych przez robotników warsztatów

O subsydjum dla inwalidów fabrycznych.

Wobec odmówienia przez magistrat miastu Łodzi subsydjum związkowi inwalidów fabrycznych, zarząd tychże zwrócił się z pismem do wydziału opieki społecznej przy województwie łódzkim, z prośbą o wyasygnowanie dla związku jednorazowego subsydjum w kwocie 2,000 złotych. (b)

O płace robotników w cegielniach.

Jak wiadomo na dzień wczorajszy zapowiedzianą była w lokalu inspektoratu pracy konferencja pomiędzy właścicielami cegielń, a przedstawicielami związku budowlanego celem ustalenia płac robotnikom cegielnianym.

Jednakże konferencja w dniu wczorajszym nie odbyła się ponieważ właściciele cegielń nie porozumieli się jeszcze między sobą, a wspólna ich konferencja wyznaczona jest na dzień 12 b. m. (b)



Piłka nożna.

SOBOTA I NIEDZIELA SPORTOWA W KRAJU.

W Łodzi: sobota dn. 9 bm. Najciekawszym spotkaniem są zawody Union —Hakoah na boisku przy ul. Wodnej. O puhar kl. C spotkają się Kadimah z Rapidem (boisko ŁTSG.), zaś na boisku DOK. rozegrają zawody o mistrzostwo DOK 4 7 dyw. — 26 dyw. Niedziela dn. 9 bm. zwycięzca meczu o mistrzostwo DOK. 4 spotka się we finale z mistrzem 10 dyw. piech. 28 p. S. K. (na boisku DOK.) Na boisku ŁKS-u spotka ją się ŁKS. — ŁTSG., zawody te poprzedzi przedmecz pomiędzy trzeciemi drużynami tych klubów. O puhar kl. C rozegra mecz Bar-Kochba z Pogonią na boisku ŁTSG.

W Krakowie: sobota 8 bm. Slavia (Koszyce) — Jutrzenka; Hakoah (Graz) — Makkabi. Niedziela 9 bm. Slavia (Koszyce) — Wisła; Hakoah (Graz) — Cracovia.

We Lwowie: w sobotę 8 i w niedzielę 9 bm. Vienna (Wiedeń) — Pogoń.

W Warszawie: sobota 8 bm. Legja — Korona; Warszawianka — Makabi. Niedziela 9 bm. Korona — Makkabi, Warszawianka — Legja, Widzew (Łódź) — Ruch.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Kopenhaga, 7 sierpnia.

Ostatni mecz Rapidu (Wiedeń) z reprezentacją Kopenhagi zakończył się porażką wiedeńczyków w stosunku 1:2 (0:2). Jest to pierwsza porażka Rapidu podczas jego tournee w krajach Skandynawskich.

PRASKA SLAVIA W BUŁGARJI

Sofia, 7 czerwca

W dniu wczorajszym słynna drużyna zawodowa czechosłowacka Slavia pokonała Slavię (Sofia) w nieznacznym stosunku 1:0.

Czerniowce, 7 sierpnia.

Hakoah (Graz) rozegrał w Rumunji dwa spotkania: w pierwszym dniu pokonał tutejszą Polonję w stosunku 3:0 zaś bezbramkową nierozegraną osiągnął z Makkabi.

Lekka atletyka.

SZLAKIEM KADRÓWKI.

Jedrzejów, 7 sierpnia.

W drugim etapie chodu „Szlakiem Kadrówki" na przestrzeni Miechów — Jędrzejów, wynoszącej 40 klm. brało udział 14 drużyn. Ze startu ruszyło ogółem 188 zawodników, lecz 12-tu odpadło w drodze do Jędrzejowa. — Pierwszy przybył Kraków I w 6 g. 2 m. drugie Katowice II w 6 g. 8 m., trzecia Bochnia 6 g. 42 m. Warszawa **na 7 miejscu, Łódź na 9-tym.** W ogólnej klasyfikacji prowadzi Katowice II—13 g. 3 m. przed Krakowem I — 13 g. 10 m. W dniu jutrzejszym III-ci etap chodu obejmuje przestrzeń 36 klm. Jędrzejów — Kielce, przyczem dozwolony jest bieg indywidualny.

OSTATNIE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE W EUROPIE

Glaskow, 7 sierpnia

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich dały cały szereg dobrych wyników: 120 y. z płotkami — Riley (USA) 15,6 s.; 1000 y. (914 mtr.) Dodge (USA) 2:13.6; 100 y. Koob (Szkocja) 10 sek.; skok wzwyż Osborne (USA) 199,4 cm.

Kopenhaga, 7 sierpnia

Zawody lekkoatletyczne z udziałem Niemców przyniosły kilka niezłych rezultatów: 100 mtr. Schlöske 11 sek.; 400 m. Kretschmar 50,1 sek.; skok w dal Holz 685 cm.; sztafeta 4 x 100 mtr. Berlin 43,9, 2) Kopenhaga 44.

Paryż, 7 sierpnia

Mecz dwu najlepszych sprinterów francuskich A. Mourlon — Theard przyniósł dwukrotne zwycięstwo ostatniemu. Theard osiągnął na 100 y. 9,8 sek., a na 100 mtr. 10,6 sek.

NURMI ZNÓW STARTUJE.

Aboe, 7 sierpnia.

Jak się dowiadujemy fenomenalny biegacz Nurmi startować będzie 1 i 2 września w Sztokholmie na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych. Jest to pierwszy występ Nurmiego po jego powrocie z Ameryki.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 8 sierpnia 1925

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 8 sierpnia 1925

Komu, czy i ile kredytować?

Biuro informacji kredytowych

propagować będzie zasadę, iż honorowanie zobowiązań jest najwyższem prawem świata handlowego.

II.

Obok biura informacji kredytowych a raczej przy nim jako wydział pomocniczy należy założyć **instytucję inspektorów objazdowych.** Taki inspektor udawałby się do centrów życia gospodarczego kraju, wchodziłby w kontakt z miejscowemi kołami przemysłowo - handlowemi i bankami i nadsyłałby raporty o niewypłacalnościach, które się tam wydarzyły. Objazdy podobne miałyby miejsce nie stale, a jedynie na początku sezonu, gdy z natury rzeczy ilość tranzakcji kredytowych jest większa i gdy sfinansowanie podobnych podróży byłoby rzeczą łatwiejszą. Stale zaś byłoby pożądane otrzymywanie zawiadomień **ze strony kilkuset istniejących u nas organizacji kupieckich i przemysłowych z terenu całej Rzeczypospolitej o wszelkich niepomyślnych objawach na lokalnych rynkach kredytowych:** organizacje te, a w miejscowościach, gdzie ich niema — osoby zaufane winny być korespondentami w tych sprawach. Wszystkie te wiadomości powinny napływać do biura, zajmującego się badaniem zdolności kredytowej i winny być rozsyłane natychmiast po ich otrzymaniu w specjalnych biuletynach do firm danej branży jako ostrzeżenie przed ewentualnymi złymi kontrahentami. W ten sposób akcja prewencyjna, prowadzona przez biuro informacji kredytowych rozpadałaby się z kolei rzeczy na dwie podakcje: jedna z nich byłaby incydentalna (udzielanie informacji na skutek zapytań), druga — **wysyłanie branżowych komunikatów ostrzegawczych bez żadnych zapytań.** Pozatem jako metodę, będącą czemś pośredniem między wspomnianemi wprowadzić należy w życie **system automatycznego bezpłatnego uzupełniania** w miarę potrzeby informacji tak, aby ten, kto raz daną firmą się interesował — otrzymywał w ciągu całego roku bez żądania dodatkowe wiadomości o ewentualnych zmianach w sytuacji handlowo - kredytowej tej firmy. Podobne uzupełnianie jest dorywczo stosowane w istniejących u nas biurach, żadne z nich jednak nie wytworzyło systemu uzupełnień opinjodawczych na których ciągłości kupiec rzeczywiście mógłby polegać.

Oczywista rzecz, że dla należytego technicznego ujęcia powyższego projektu należy rozporządzać sprawną biurowością, opartą na dostatecznym kapitale zakładowym i obrotowym, będącą w blizkim kontakcie z organizacjami gospodarczemi, które powinny udzielać takiemu biuru całkowitego swego poparcia przedewszystkiem w formie oddziaływania na swych członków w myśl interesów omawianej akcji.

Aparat wywiadu miejscowego winien być wzmocniony przez kontakt z miarodajnymi przedstawicielami poszczególnych branż: należy więc stworzyć przy biurze informacyjnym **komitet branżowych mężów zaufania** z głosem doradczym. W ten sposób możnaby nawet w dzisiejszych skomplikowanych warunkach na rynku kredytowym ustalać opinję o zdolności kredytowej z niemałą dokładnością. Biuro mogłoby z czasem pokusić się na wydanie wielkiej księgi referencyjnej, zawierającej oceny zdolności kredytowej tysięcy firm krajowych — księga ta wskazywałaby ile **dana firma jest warta,** jak mówią amerykanie w swoich tego rodzaju wydawnictwach. Obok przedstawionych powyżej sposobów ochrony kredytu należy też opracowywać **wykazy niepunktualnych płatników wekslowych,** aby przestrzegać ogół gospodarczy przed przyjmowaniem weksli od tych, którzy nie honorują w terminie swych zobowiązań.

Wszystkie sposoby wyliczone powyżej są to rzeczy proste i dla instytucji kredytowo - informacyjnej, opartej o związki gospodarcze — do zrealizowania stosunkowo łatwe. Należy jednak działać bardzo szybko i bardzo energicznie.

Byłoby oczywiście rzeczą zbędną zaznaczać, że konkretne te zalecenia natury prewencyjnej nie wykluczają równoległego stosowania wobec niesumiennych dłużników represji (akcja obrony praw wierzycieli) oraz, że winny być rozumiane jako uczynienie zadość codziennym potrzebom życia. Na dalszą bowiem metę wchodzić może w grę oczywiście tylko gruntowna i od podstaw prowadzona akcja wychowawcza naszego ogółu gospodarczego, któremu w olbrzymiej jego większości brak jest należytego odczucia zasady, że **prawidłowe honorowanie zobowiązań jest to najwyższe prawo świata handlowego** i, że najlepszym ze wszystkich dobrych interesów, jakie są do pomyślenia — jest to być uczciwym i lojalnym kontrahentem, solidnym kupcem.

Stanisław Lauterbach.

Import i export łódzki.

W ostatnim tygodniu import towarów zagranicznych do Łodzi przedstawiał się następująco:

Z Niemiec towarów prawie zupełnie nie przywieziono. Wiele towaru będącego już na granicy uległo zwrotowi ponieważ należał on do zabronionych do przywozu.

Duża ilość towarów uległa również zwrotowi ze względu na to, że kupcy łódzcy oczekują przywrócenia ulg celnych, które obowiązywały na mocy wydanego rozporządzenia (Dz. Nst. Nr. 39), a straciły swą moc w dniu 1 bm.

Również wina, mimo przyznanych ulg konwencyjnych do wysokości 90 procent nie sprowadza się, gdyż z dn. 1 września r. b. ma być wprowadzony wolny handel winem, a pobierany dotychczas 20 proc. podatek akcyżowy od wartości towaru zostanie zniesiony.

Eksport przedstawia się zupełnie normalnie. Wprowadzenie ulg celnych nie przyczyniło się wiele do jego poprawy.

Wszelkie zgłoszenia eksportowe załatwia krajowy związek eksportowy przemysłu włókienniczego.

Uskutecznia się to w taki sposób, że związek zawiadamia urząd celny, który deleguje swych urzędników do składu eksportera i tam dokonywana zostaje odprawa celna, poczem następuje oplombowanie wysyłanego towaru.

W deklaracji celnej podana zostaje suma zwrotu cła za barwniki zużyte do wysyłanego towaru.

W wielu składach łódzkich przygotowane są większe ilości tkanin bawełnianych na wywóz do Rumunji, lecz z powodu braku odpowiednich dyspozycji tkaniny te dotychczas nie zostały wysłane.

—g—

Firmy, które nie wypełniły swych zobowiązań.

Dopuściły do protestu weksle własne nast. firmy:

Sz. Fein i S-ka w Łodzi, ul. Aleksandryjska, J. Giesser, Warszawa, Sienna Nr. 29 (nie wykupił protestów, a zakupuj- w Łodzi towar na własne weksle!)

L. Strowajs w Łodzi, 6-go Sierpnia Nr. 32.

Protestowanych weksli obcych z żyrem własnym nie wykupują firmy:

J. Birencwajg i M. L. Szyper w Łodzi, Zachodnia 68 (specjalnie podkreślamy, wobec ciągłego wykręcania się od zpałaty), Laudek i Hofman w Łodzi, Andrzeja 6, Ferdynand Petzold w Łodzi Główna 8.

Całkowicie zawiesiły wypłaty firmy:

Dawid Weisbrod, Wieruszów, A. Najman, Będzin, Hersz Tajkew, Lublin (akcja wydziału ochrony kredytu w toku, prosimy zainteresowanych wierzycieli o dalsze zgłaszanie roszczeń), J. Rollstein, Lwów (interwenjuje wydział ochrony kredytu, prosimy o dalsze nadsyłanie pełnomocnictw i protestów).

Ustawa handlowa węgiersko-włoska.

W końcu lipca roku bieżącego w Rzymie została podpisana prowizoryczna umowa handlowa pomiędzy Włochami i Węgrami w związku z wprowadzeniem nowej taryfy celnej na Węgrzech. Ze strony Włoch podpisał umowę Mussolini, ze strony Węgier hr. Nemes. — Umowa ta opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania oraz przewiduje specjalne ulgi dla przywozu towarów kontrahenta w rozmaitych pozycjach taryfy celnej.

Traktat handlowy szwajcarsko-czechosłowacki.

Klauzule umowy prowizorycznej z dnia 9 czerwca 1925 r., zawartej pomiędzy Czechosłowacją a Szwajcarją nie weszły dotychczas w życie z powodu wzajemnego stosowania systemu reglementacji. Wynikające stąd ograniczenia w imporcie i eksporcie zostaną zlikwidowane z chwilą ratyfikowania powyższej umowy przez rządy obydwóch państw. Faktyczne znaczenie tego traktatu okaże się dopiero po zaniechaniu wzajemnych utrudnień reglementacyjnych, w której to sprawie toczą się rokowania. Koniec tych pertraktacji przewidywany jest w ciągu najbliższych trzech miesięcy, poczem traktat ma być ratyfikowany.

Traktat handlowy angielsko-jugosłowiański.

Wobec wejścia w życie nowej taryfy celnej w Jugosławji oraz wobec zmian terytorjalnych, wynikających z traktatu wersalskiego, rząd jugosłowiański zamierza przeprowadzić rewizję traktatu handlowego, zawartego jeszcze w r. 1907 między rządami Serbji i Anglji. Traktat ten posiadający dotychczas moc prawną, zachowa ją prawdopodobnie jeszcze w ciągu roku. W tym czasie mają być rozpoczęte rokowania dotyczące jego rewizji.



GOTÓWKA

Dolary 5,185

CZEKI

Belgja —.—
Holandja 209,45
Londyn 25,31 i pół
Nowy York jak gotówka
Paryż 24,50
Szwajcarja 101,20
Wiedeń 73,28 i pół
Włochy 18,92

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4,90
Bank Handlowy 4,35 — 4,40
Bank Przem Lwów 0,20
Bank Zachodni 1,50
Eelektryczność 1,50
Chodorów 3,50
Częstocice 1,47
Gosławiee 1,95
Cukier 2,30 — 2,25 — 2,30
Wysoka 2,50
Węgiel 1,65 — 1,75 — 1,72
Nobel 1,45 — 1,40
Cegielski 0,33
Lilpop 0,56 — 0,54 — 0,55
Modrzejów 3,30 — 3,20 — 3,40
Ostrowieckie 5,25 — 5,30
Parowozy 0,39 — 0,40
Rudzki 1,20 — 1,18 — 1,20
Starachowice 1,70 — 1,75
Zawiercie 7,70
Borkowski 1,15 — 1,22
Haberbusch 5,10

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy York 4.85.5/8
Montreal 4.85.9/16
Holandja 12.08.7/16
Francja 103.40
Belgja 107.15
Włochy 133.87
Niemcy 20.40
Szwajcarja 25.01
Helsingfors 192.62
Praga 163.90
Warszawa 26.25
Wiedeń 34.55

GIEŁDA PARYSKA

Londyn 103.42
Nowy York 21.29
Belgja 96.60
Hiszpanja 307
Włochy 77.35
Szwajcarja 414.75
Holandja 855.75
Praga 63
Rumunja 11

ZŁOTY POLSKI.

Londyn 26.— 26.25
Nowy York 18.75
Zurych 95
Praga 620
Wiedeń 129.35, 129.85
banknoty 128.50 129.50
Berlin 76.70
telegr. na Warszawę 77.55
Gdańsk 94.88 95.12
telegr. na Warszawę 95.13 95.37

Gdańsk, 7 sierpnia

Za 100 marek niemieckich 123,478 — 123,780,
Za sto złotych 94,88 — 95,12
Londyn 25,21
Telegraficzne wypłaty na Londyn 25,21 i pół
Berlin 123,475 — 123,755
Nowy York 5,18.97 — 5,20.27
Warszawa 95,13 — 95,37.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 73,— — 74,— w złotych 378,505 — 383,69

Pożyczka kolejowa 10 proc. 85,— — 80,— — 85,—

Pożyczka konwersyjna 5 proc. 43,50 8 proc. 70,—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 20,25 — 20,35 — 20,20 z r. 1914 — 18 11,—

5 proc obl. Tow Kred m. Warszawy 18,75 — 18,90 — 18,75, z r. 1914 — 18 9,40

4 i pół proc obl. Tow. Kred m. Warszawy 13,75 — 14,25 — 14,20

„Reduta"

Dziś premjera!

SYMFONJA LUDZKOŚCI

Współczesny monumentalny film Polski p. t.

„ŚMIERĆ ZA ŻYCIE"

W czołowych rolach:

Wanda SIEMASZKOWA
Stefan JARACZ

oraz inni wybitni artyści scen polskich.

CENY MIEJSC OD ZŁ. 1.

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści filmu.

Początek o godz. 4-tej p. p. ost. 10 w.

Sala Filharmonji

Dziś 8-go i jutro 9-go b. m. o godz. 9-ej wieczorem.

Ostatnie dwa występy światowej sławy fenomenu-kobiety

MARCY FARRA

jedynej rywalki słynnego s łacza Zygm. Breitbarda

połączone z koncertem orkiestry 28 p. S. K. w komplecie 46 osób,

odznaczonej dyplomem honorowym na odbytem konkursie 10-ej Dywizji pod batutą kapelmistrza u. w. Lewińskiego.

Bilety w cenie od 1 do 5 zł. już do nabycia w kasie Filharmonii.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowem. Przyjmuje od 5—8

Dr. med.
L. Prybulski
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr, 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9.30 od 4 i pół do 8 w

Dr. med
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr.
Łagunowski
Gdańska 42.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

Dr.
P. Langbard
Zawadzka 10
Tel. 6-30.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—12 5—8.

Manicure
Piotrkowska 134, m. 8, ofic. I p. od 11—2 i od 4—7.

Na zasadzie § 25 swej ustawy Tow. Akc. „Warrant", Piotrkowska 56, ogłasza sprzedaż publiczną następujących towarów:

Pozycja	32704— 4	bele szmat		653,5 kg.
„	32705— 9	„	„	1872 „
„	30917— 50	„	„	2713 „
„	31335— 4	„	„	711 „
„	32688—	luzem szmaty		1500 „
„	31940— 14	beczek szlamu kred.		6320 kg.
„	33207— 65	„	farby ziemnej	7080 „
„	31524— 33	szt. towarów wełn.		309 „
„	31478— 6	„	„	205 „
„	32387—366	„ kołder		1204 „
„	32745— 11	bel zefirów		2212 kg.
„	33144— 25	beczek śledzi		4050 kg.
„	33099— 25	„	„	3950 „
„	32956— 54 skrz. 27 work.	daktyli		4782 kg.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 24 września r. b. o godz. 11-ej rano w magazynach T-wa przy ulicy Targowej № 6.

Wyżej wymienione towary oglądać można od 1 września r. b.

7943

MIESZKANIA,
lokale i pokoje umeblowane stałe
poszukuje i poleca
Biuro „ADMINISTRATOR"
Piotrkowska 20, telef. 28-08

Posiadacze Rowerów!
Wasze stare nie modne ramy zamienia się na najnowsze podług francuskiego wzoru, przyjmuje wszelkie reperacje i złamania
Główna 36, L. Taler.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Powozik i resorka do sprzedania ul. Zamenhofa 30 u gospodarza 922—3

Auto ciężarowe 4 o tonnowe do sprzedania. Masarnia 6-go Sierpnia 18. 7840 8

Sprzedam wilka prawdziwej rasy Gubernatorska № 14 m. 4, 932—2

Rowery nowe i używane sprzedajemy od 50 zł. Bracia Krzemińscy, ul. Piotrkowska 178. Tamże do sprzedania motocykl z koszem „Indjan" Skala mod 1923 r,

Lokale.

Poszukuje pokoju bez mebli ewentualnie z meblami dużego i jasnego wśródmieściu od Zawadzkiej do Nawrotu. Łaskawe oferty sub „K. L. 250" do administracji niniejszego pisma.

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje przy ul. Pańskiej № 1, 1 p., m. 10 Wejście nie krępujące. 961—2

Posady.

Zdolni agenci do przyjmowania zamówień na portrety są poszukiwani Targowa 33. 15-3

Służąca na przychodnią potrzebna. Narutowicza 9, m. 8, III piętro front.

Nauczyciel-ka polsk. arytm. (I i II oddział) oraz freblanka (poż. znajomość robótek. gimnastyki i muzyki) otrzymają posadę w pryw. szkole żydowskiej Oferty pod „Dokładny życiorys i kwalifikacje". 930—3

Inteligentna panna z 6-klasowem wykształceniem poszukuje kondycji, może być na wyjazd. Oferty do „Il. Republiki" „Panna"

Monter-mechanik specjalność Strick maszyny obejmie posadę natychmiast Oferty do „Republiki" pod „mechanik"

Stenotypistka pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Oferty: „Stenotypistka".

Nauka i wychow

Grono-Studentów organizuje kursy języków: hebrajskiego, angielskiego, arabskiego, francuskiego dla wyjeżdżających do Palestyny. Warszawski, Kamienna 16.

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, druga brama. godz. 7. 7884

Rozmaite.

Powróciłem i nadal przyjmuję meble do odświeżania i reperacji na miejscu oraz pucowanie posadzek dębowych po cenach przystępnych. Przyjmuje zgłoszenia piśmienne lub osobiste Łódź, Cymera 8 St. Kowalewski (stolarz) 880—3

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132 14

Znaleziono dn. 5 b. m. w przedz. 2 kl. poc. Łódź Koluszki palto męskie do odebrania u M. Rosenblata, Moniuszki 11-III od 2 do 4 pp

Zagubione dokumenty

Zaginęły dwa oprotestowane weksle Zł. 585 pł. 30 marca 25 r. i zł. 600 pł. 31 marca 25 r. z wystawienia Przybyłowskiego na zlecenie firmy Arneker i S-ka. Ostrzega się przed nabyciem takowych. 923—3

Brandwajman Jechuda Łajb zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź. 921—3

Jest do sprzedania większa ilość

łóżek

używanych z materacami Reflektanci mogą się zgłaszać do kancelarji szpitala małż. Poznańskich Nowo-Targowa 1-3 w godz. biurowych.

Nowy powóz

do sprzedania. Dowiedzieć się można u dozorcy, Główna № 16.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej.
„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub, po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.